

Temat: **Różne postawy bohaterów noweli Bolesława Prusa.**

- Zapisz w zeszycie temat lekcji.
- Zapisz w zeszycie wyjaśnienia pojęć „nowela” i „narrator”.
- Przeczytaj nowelę B. Prusa pt. „Na wakacjach”.
- Odpowiedz w zeszycie na pytania pod tekstem.

Nowela – krótki utwór epicki napisany prozą. Charakteryzuje go jednowątkowa fabuła i zwarta wyrazista akcja, zmierzająca do punktu kulminacyjnego, który decyduje o losie bohaterów.

Narrator – wprowadzona przez autora do utworu literackiego postać opowiadająca przebieg akcji. Nie można jej utożsamiać z twórcą dzieła.

Na wakacjach

Wieczorem, jak zwykle przyszedł do mnie mój szkolny kolega. Mieszkaliśmy obaj na wsi niedaleko siebie i widywaliśmy się prawie codziennie. Był to wysoki blondyn, którego łagodne oczy mogły rozmarzyć niejedną kobietę. Mnie pociągał jego spokój i jasny umysł. Tego dnia dostrzegłem, że mu coś dolega:

- Wiesz – odezwał się – miałem dziś głupi wypadek. Mieliśmy z rana we wsi pożar. Spaliła się chałupa...

Istotnie w ciągu paru minut cały dach stanął w płomieniach. Nagle ktoś krzyknął:

- „Tam jest dziecko, ten mały Stasiek!...

- „Gdzie? ...” – spytano.

- „W chałupie, śpi pod oknem... Niech ktoś wybije szybę, to jeszcze wyciągnie go żywego!”

Z daleka odezwał się straszny głos kobiety: „Ratujcie dziecko!...

Nie mogłem wytrzymać i rzuciłem się naprzód. Otoczył mnie żar, dym, dach zatrzęszczał, jakby go rozdarto, z komina posypały się cegły. Poczułem, że mi się tłą włosy i cofnąłem się rozgniewany. „Co za głupota robić z siebie straszdyło – dla garstki ludzkich popiołów. Jeszcze pomyślą, że tanim kosztem chciałem zostać bohaterem! – pomyślałem”.

Wtem potrafiła mnie jakaś młoda dziewczyna biegnąca do chaty.

„Co ty robisz, wariatko? – krzyknąłem – tam już jest trup, nie dziecko...” – „Jagna idzie tu!...” – zawołano z tłumu.

Sufit zapadł się, aż iskry sypnęły do nieba. Dziewczyna znikła w dymie, a mnie pociemniało w oczach

„Ja – gna!” – powtórzył lamentujący głos.

„Zaraz!... zaraz!...” – odpowiedziała dziewczyna przebiegając koło mnie z powrotem. Z wysiłkiem dźwigała w rękach chłopca, który obudziwszy się, wrzeszczał w niebogłose.

- Więc dziecko żyje? – spytałem

- Jak najzdrowsze.

- A dziewczyna... czy to jego siostra?

- Gdzież tam! – odparł – zupełnie obca; nawet służy u innego gospodarza i ma najwyżej piętnaście lat.

- I nic jej się nie stało?
- Opaliła sobie chustkę i trochę włosów. Idąc tu, widziałem ją; skrobała przed sienią kartofle i coś sobie nuciła pod nosem. Chciałem jej wyrazić moje uznanie, jednak ogarnął mnie taki wstyd, że nie śmiałem do niej przemówić ani wyrazu.

Bolesław Prus

- 1. Z kim często spotykał się narrator noweli?**
- 2. Jak wyglądał jego kolega?**
- 3. Kto został w płonącym domu?**
- 4. Kto uratował dziecko?**
- 5. Co czuł narrator noweli po całym wydarzeniu?**